

G A Z E T A



Wielkiego

Xięstwa

POZNAŃSKIEGO.

Nakładem Drukarni Nadwornej *W. Deckera i Spółki.* — Redaktor: *A. Wannowski.*

№ 246.

W Piątek dnia 21. Października.

1842.

Wiadomości krajowe.

Z Berlina, dnia 18. Października.

N. Pan dotychczasowego Prezesa Najwyższego Sądu Ziemiańskiego Bode w Szczecinie Rzeczywistym Tajnym Nadradzcą Rejencyjnym i Dyrektorem w Ministerystwum spraw wewnętrznych mianować raczył.

Wiadomości zagraniczne.

P o l s k a.

Z Warszawy, dnia 16. Października.

Jego Ces. Wys. W. Xiążę Michał Pawłowicz, raczył przybyć wczoraj o godz. 2. z rana do Warszawy.

R o s s y a.

Z nad granicy Rosyjskiej, w Wrześniu.

O wyzwoleniu ludu wiejskiego w Rosyji w skutek wiadomego Ukazu, wiele już pisano. Usiłowano niespełnienie wydanego w tej mierze prawa z rozmaitych tłómaczyć powodów. Opór przemagającej dotychczas arystokracji, oraz brak urzędników, którzyby seperacye, obrachowania, rozmiary i t. p. do skutku przywieść mogli, podawano za przyczyny. Wszakże nie uważano główną przyczyną, która w wyższych towarzystwach powszechnie wykonanie Ukazu wspomniane-

go dziełem bardzo niebezpiecznym być okazuje. Poznano się bowiem na tém, że utworzenie wolnego stanu chłopskiego w Rosyji nie jest w swém miejscu, że oświata nie doszła tam jeszcze do tego stopnia, że owoc byłby zawczesny i skutki emancypacji zagubne. Nazbierano w Rosyji i tak dość niedojrzałych owoców, niechęć więc liczby ich powiększać. Przekonywają się już bez tego, że zamknięcie granicy i nagłe zakładanie fabryk krajowi żadnej nie przynosi korzyści, że to tylko rolnictwo paraliżuje (wiadomo, że nasz tak w zboże obfity kraj już przez kilka lat niedostatku zboża doznawał), że rękodzielnie rossyjskie lichych tylko i drogich dostarczają wyrobów, pominąwszy nawet, że Rosyja tym sposobem całą Europę od siebie odstręcza. Stąd to owe, choć mało znaczące, modyfikacye w naszej taryfie celnej na korzyść Prus. Nasz cały system prohibicyjny na tej fałszywej polega zasadzie, żeśmy sami sobie wystarczamy i w tym względzie na równi stoimy z Anglią. Ale kraj na wielki ten środek nie był przygotowany, a tak i my i inni na tém tylko cierpią. Podobnie się rzecz ma z emancypacją chłopów. I na ten wszystkie stosunki nasze przeistaczający środek jeszcze my się nie przygotowali. Nagle i konsekwentnie w wykonanie wprowadzony zawichrzył-

by wszystko i wywołałby bunty bez liku. Emancypacja chłopów, niczem nie przygotowana, nie byłaby u nas postępowaniem, lecz skokiem w kulturze; ale ludów nie skoki, lecz stopniowe postępy do szczęścia doprowadzają. Dzieje nas tego uczą. Nigdzie nagle polepszenie stanu ludności błogich nie wydało skutków.

F r a n c y a.

Z Paryża, dnia 18. Października.

Administracja budowli publicznych ogłasza, że licytację dla kolei żelaznej z Paryżu do granic Belgii, o ile ona przez departament Sekwany i Oise przechodzić ma, do niepewnego czasu odłożono. Nadaremne usiłowania, aby przedsiębiorców pod podanemi przez rząd warunkami pozyskać, spowodują zapewne wspomnianą administrację do wykonania dzieła na swój koszt.

Gazety tutejsze zawierają listy prywatne z Londynu z wiadomością bardzo do prawdy niepodobną, że gabinet z St. James jeszcze się waha, czy zawarty przez Lorda Ashburton układ zradyfikować ma.

Ostatnie do d. 4. m. b. sięgające wiadomości z Algieru o wyprawie Generała Bugeaud nic jeszcze nie wspominają; podobnie nie wiemy nic o nowszych operacjach wojska, które z Maskary i Mostaganem wyruszyło. Tyle tylko z tamtych stron gloszą, że dowodzący tam generałowie postanowić mieli, pokolenia, które poddawszy się raz znowu odpadły, jak najsurowiej ukarać i że tuszą sobie, iż Abdel-Kadera wkrótce znowu do pustyni zapędzą. — Roboty kolonizacyjne, mimo wszelkie przez rząd udzielane wsparcie bardzo powoli tylko postępują, a choroby tej jesieni nie równie bardziej się srożą, jak w latach dawniejszych. W skutek wypraw podczas upałów letnich, obecnie trzecia część wojska do służby niezdatna. Według dokładnego obliczenia w Wrześniu w rozmaitych szpitalach Afryki francuskiej było 24,266 chorych i ranionych. Ponieważ lazarety afrykańskie na przyjęcie tak ogromnej liczby nie były urządzone, więc większą część chorych bardzo lichy trzeba było umieszczać. Oprócz tego ani tygodnia nie minie, żeby do Marsylii, Toulon, Cette i innych portów okręty z krociami chorych przybywać nie miały, z których większa część stanowiący na ziemi rodzinną natychmiast umiera. Domagają się więc w Algierii, żeby tylko silnych, wycwiczonych a przedewszystkiem już w południowej Francji aklimatyzowanych żołnierzy do Afryki poselano, nie zaś młodych z prowincyi północnych.

Z Strasburga piszą pod dniem 6. b. m.: Gdy massa prac, któremi się nasz kongres zajmuje,

nie może być w tym tygodniu załatwioną, posiedzenia przeciągną się jeszcze 5 do 6 dni. Najpiękniejsza harmonia panuje między zagranicznymi i tutejszemi uczonemi. W sekcjach lekarskich, rolniczych i filozoficznych czytane bywają interesujące rozprawy w językach niemieckim i francuzkim. W czorajsza uczta była bardzo świetną, i najpiękniejszy duch panował w spełnianych toastach. Dziś gimnastyczne ćwiczenia wojska zwabiły na obszerny plac tysiące widzów. W czasie odbywanych ćwiczeń, orkiestry wykonywały muzykę. Dziś w teatrze wielki bal kostiumowy, jutro bengalskie ognie oświetlać będą katedrę.

A n g l i a.

Z Londynu, dn. 11. Października.

Morning-Advertiser poczytuje podanie, jakoby się posiedzenie parlamentowe dopiero z końcem Lutego rozpocząć miało, za fałszywe i owszem przeciwnie sądzi, że się takowe o miesiąc pierw jak zwyczajnie rozpocznie, ponieważ Sir R. Peel przy terażniejszym niekorzystnym położeniu kraju nie odważyłby się odraczać zanadto długo zagajenia parlamentu, którego rady przeciw szerzącemu się Kartyzmowi zasięgnąć musi. Tenże sam dziennik wspomina o pogłosce, że akt Habeas Corpus ma być zawieszony, i że Minister spraw wewnętrznych krok taki doradził; sądzi jednak, że pierwszy Minister tej głupiej rady nie usłucha, wiedząc dobrze, że przed wszystkim musiałby rady parlamensu w tej mierze zasięgnąć.

Donieśliśmy już, że d. 29. z. m., jako w d. św. Michała, odbył się w sali giełdowej wybór Lorda Majora (Burmistrza) na rok następny, i że takowy padł na P. Humphery, Aldermana i fabrykanta świec. Współzawodnikiem jego był Tomasz Wood, Alderman i pończosznik, na którego właściwie przypadła kolej, ale miał za sobą znaczną mniejszość, podobno dla tego, że skutkiem nieszcześliwych spekulacji nie dosyć jest bogatym, czyli podług angielskiego wyrażenia, nie dosyć ciepłym. Zaszczyt bowiem noszenia przez cały rok złotego łańcucha Burmistrzowskiego miasta Londynu, jest dosyć drogi, gdyż Lord Major nie tylko zużywa wszystkie swoje dochody urzędowe, ale prócz tego jeszcze wydać musi jakie 3 do 4000 f. st. na liczne uczyty i reprezentacya.

W liście z pokładu angielskiego wojennego statku »Pelikan«, który krąży na chińskich wodach, zawarte są ważne szczegóły. Jedną z bark angielskich w siedmiastu ludzi pognana w rozsypkę 14 chińskich dżonków, mających 700 żołnierzy na swym pokładzie. Za głowę Anglika płacą jeszcze zawsze w Pekinie 500,

za oficera artylerji 1000, a za komendanta okrętu 3000 dolarów. Skoro angielskie wojsko na ląd wysiądzie, ucieka cała ludność czem prędzej z miasta, i tylko w oddaleniu widać, iż ciekawie ze wzgórzy się przypatruje. Jakkolwiek wielkie są straty, jakich doznali rękodzielnicy i robotnicy, przez ostatnią nieczynność fabryk, dzienniki jednak powiatów fabrycznych są tego zdania, że ztąd bynajmniej złe nie nastąpią skutki. I owszem nizkie ceny z powodu zbytich zapasów, jakie były nagromadzone, coraz w przykrzejsze nas stawiały położenie, które teraz nie ma miejsca. *Birmingham Advertiser* dowodzi także, że to pod względem handlowym pożyteczny wydało skutek. Przed zaniedbaniem robót przez grabarzy, targ był przepelniony żelazem i ceny coraz więcej spadały. Teraz zaś zachodzą coraz liczniejsze dopytywania i ceny ciągle się podnoszą.

Hiszpania.

Z Madrytu, dnia 30. Września.

W Madrycie ogłoszony został prospekt na gazetę pod tyt. *el Trono*, która bronić będzie zasad monarchji nieograniczonej; w Barcelonie zaś zacnie jutro wychodzić gazeta *el Republicano*.

Dowiadujemy się z Ville na (w prowincji Murcyi), że d. 19. b. m. 500 uzbrojonych włościan napadło na tameczne magazyny soli, wśród okrzyku: »Niech żyje Izabella II.« zabrali 6000 fanegów (3000 korey) soli, władowali ją na 300 w pogotowiu stojących zwierząt jucznych i z sobą uprowadzili. Naczelnik polityczny Murcyi pospieszył tam wprwadzie z oddziałem wojska, ale włościanie tak wielkie poczynili przygotowania do oporu, że zmuszonym się być widział zatrzymać się w połowie drogi aż do nadzieicia dostatecznych posiłków. Rejent wydał już rozkazy, aby oddział wojska wyruszył w tamte okolice.

Rozmaite wiadomości.

Z Poznania. — Donoszą z Bydgoskiej, co następuje: Powietrze w Wrześniu było po większej części przyjemne, ciepłe i rodzajne, jednak noce już były niekiedy zimne. 16 dni dżdżystych pokrzepiło szczęściem! wegetacyę. Miesiąc ten liczył 11 dni pogodnych, 4 pochmórnych i 15 mieszanych. Stan termometru wahał się między + 24 i + 2° R. w cieniu. Dnia 2. wieczorem o 8. spostrzeżono ku zachodowi meteor ognisty, momentalnej trwałości. Chorób było więcej niż zwykle. Pokazującej się w pow. Czarnkowskim tu i owdzie ospie ludzkiej] przez środki

lekarskie niezwłocznie użyte zapobieżono; zaraza ta ustala. Niestety niostrożne postępowanie z bydłem na zgorzelinę siedziona zapadłem, potajemne łupienie skóry z ścięrowców takich, wiele ludzi o śmierć przypawiło. — 9 osób przez rozmaite szwanki życie utraciło. Dwaj ludzie przy czyszczeniu studni w Czarnkowie, uduszeni kwasem węglanym, w wodę wypadli; dwóch szyprów z Polski w Wisłę po Schulitz utonęło. Dziecko dwuletnie przy kominku się spaliło, a w Kosmowie pcie Gnieźn. 18stoletniego pastuszka znaleziono nieżywego na polu. — Pożarów było 8 w obwodzie Regencyi Bydgoskiej. Jeden pożar przypisują złości ludzkiej. Spaliło się 16 domów mieszkalnych, 2 stodoły i 6 stajen, oraz 6 zabudowań w Małym Wisku (Klein-Wissek) z znacznymi zapasami wełny i zboża, na nieszczęście niezabezpieczonego, tak, że właściciel około 10,000 Tal. szkody ponosi.

Wypadek żniw w ogólności był zadowalniający, wyjąwszy tylko pod względem paszy. Ziemiaków też nie wielka obfitość. — Handel nie był bardzo ożywiony; dowozy zboża do Bydgoszczy z powodu niskiego stanu wody i niskich cen nie były znaczne. — Pietyści czyli Separatyści w Margoninie i okolicach krzątają się jak dawniej i odbywają bez przerwy swoje religijne schadzki. — Wrzędzie budowli wykonanych winiesiacu Wrześn. wymieniamy tu jako najgłówniejsze, służę Bielawską i kościół ewangelicki w Gnieźnie. Służa, której budowa murowana 26550 Tal. nakładu wymagała, została dn. 3. Września otworzoną. Dnia 25. m. t. odbyło się uroczyste poświęcenie kościoła ewangelickiego w Gnieźnie. — Korzystny zapewne dla administracyi lasów środek sprzedawania drzewa na opał tylko w drodze licytacyi, tego roku po nastaniu tak rychło zimnego powietrza do rozmaitych zażeń powodem się stał, ponieważ uboższa część ludności widzi się tem samem pozbawioną sposobności do nabycia drzewa na opał, ile jej potrzeba, w małych ilościach. Stąd też pochodzi ciągle podnoszenie się ceny drzewa.

(Nadestano.)

Dzień 16. Października r. b. był dniem uroczystym dla Ostrowa nad Gopłem i jego okolic. Wyreparowany kościół tameczny i ozdobiony szczodłą ręką Wielmożnych kollatorów Trzcibskich, był poświęcanym przez WJX. Salmońskiego infułata i Dziekana Kruświckiego, któramu to obrzędowi dodało niemało okazałości wprowadzenie nowego obrazu Najświętszej Maryi Panny Skapskiej. Czcigodny Pralat, otoczony gronem Kapłanów z wielu

miejsce tu przybyłych, odprawił solenną processyję, wprowadził do kościoła obraz i celebrował pontificaliter, a gorliwy Pasterz miejscowy JX. Kapczyński wyborną i tkliwą mową, złożywszy publicznie dzięki szanownym dobroczyńcom, wywiódł historiją oryginalnego obrazu Najświętszej Matki i Panny Maryi, który się znajduje w kościele W.W. OO. Bernardynów w Skapem, teraźniejszej gubernii Płockiej, rozczulił lud wierny licznie tu z poblizka i z królestwa Polskiego zebrany, i do szukania opieki Maryi pobudził. Cześć Kapłanowi, który nie oszczędzał, co się tylko do ozdoby świątyni Pańskiej przyczynić mogło, a nawet uprzejmym i wylanym sercem podejmował braci i gości! X. T. A.

Towarzystwo meteorologiczne. — Arago, Herschel, Airy, Forster, Encke, tudzież najznakomitsi astronomowie europejscy, zamysłają zawiązać towarzystwo meteorologiczne, w celu zbierania i porównania swych postrzeżeń i ustalenia tym sposobem systemu meteorologicznego.

Gaz słoneczny. — W obec prezydium i wielu członków senatu, również jak i w obec przelozonych towarzystwa fizycznego, odbyto w Frankforcie dnia 13. Sierpnia wieczorem próbe z gazem słonecznym, na której się także deputacya obywateli miasta Moguncyi z burmistrzem na czele znajdowała. Skutek przewyższył wszelkie oczekiwania. Odór wypływającego gazu zaledwie czuć się dawał, a spokojnie gorejący, nadzwyczaj biały i delikatny płomień, w porównaniu z którym płomień jarzącej świecy czerwonym się wydawał, rozpościerał tak wielką jasność, że na otwartem miejscu i w znacznej odległości można było wygodnie czytać pismo zwyczajne, w pokoju zaś było tak jak w dzień jasno. Do tych zalet należy i to, że ten słoneczny gaz jest nadzwyczaj tani, a tsm samem i dla mniej mających do nabycia łatwy.

Siedmnastu żołnierzy wojska francuzkiego z czasów Napoleona, wzniosło się swą walecznością i talentami na następujące znakomite posady: dwóch zostało Królami, dwóch Xiążętami, dziewięciu wojewodami, dwóch marszałkami a dwóch Generalami.

Żydzi w Konstantynopolu wiodąc spór z Moslemitami utrzymywali, że tylko im przynależy wyłączne posiadanie rajy, i że Moslemitowie ze murami rajy pozostaną i tylko samem przypatrywaniem cieszyć się będą. Spór ten doszedł aż do Wielkiego Wezyra, jeżeli nam Żydzi miejsce przed rajem naznaczą, rzekł tenże, niechż enam dostarczą namiotów, któreby nas od niewygód powietrza zasłonić mogły. Ztąd podziś dzień placą Żydzi władcy

prawowiernych pewną kwotę, na opędzenie wydatków na namioty.

Anglia ma już półtrzecia sta żelaznych okrętów, których znaczna ilość zaopatrzona jest machinami parowemi. Sam zakład P. Laird w Liverpoolu dostarczył 42, z których osm jest statków parowych. Statek ostatni jest o sile 180 koni, płynie tylko kilka cali głęboko w wodzie, chociaż ma 180 beczek ciężaru.

W księgarni W. Stefańskiego

w Bazarze, wyszły:

1) **Ja... Ka... Ra... Pisma.** Tom 1., zawierający: Polska przedchrześcijańska.

Ja... Ka... Ra... Pamiątki do dziejów Polski. Tom 1. i 2., zawiera Historją o Janie III. — Życie Kościuszki i t. p. — Cena wszystkich trzech tomów 16 zlp.

2) **M. W.** Rys statystyczny i jeograficzny Galicyi Austrjackiej. Cena 3½ zlp.

Przestroga.

Kto wygotowany dla mnie dokument hipoteczny na stawioną mi kaucją dzierzawną wraz z zahipotekowaną dla mnie na mojej wsi Bednarach Rub. III. Nr. 16 kwotę 2100 Tal. posiada jakimkolwiek tytułem, niechaj, gdy tenże w każdym razie jest nieprawny, pod unikiem wszelkich niedogodności, złoży go Komissarzowi Sprawiedliwości W. Brachvogel w Poznaniu.

Promno, dnia 14. Października 1842.

Leon Zawadzki.

Co tylko otrzymałem w wyborzym gatunku tłuste, piękne **wędzone Elbląskie lososie** i polecam takowe za bardzo tanią cenę.

B. L. Präger,

ulica Wodna w domu Ludwiki No. 30.

Ceny targowe w wieście POZNANIU.	Dnia 19. Październ 1842. r.	
	od Tal. sgr. fen.	do Tal. sgr. fen.
Pszeniczy szefel	1 21	1 22 6
Zyta	1 8 6	1 9 —
Jęczmienia dt.	— 28 —	— 29 —
Owsa	— 24 —	— 24 6
Tatarki dt.	1 10 —	1 11 —
Grochu	1 6 —	1 7 6
Ziemiaków dt.	— 17 —	— 18 —
Siana catnar	1 — —	1 5 —
Słomy kopa	7 — —	7 5 —
Masła garniec	2, — —	2 2 6